

SŁOWO WSTĘPNE

Proces przygotowania czwartego numeru rocznika przebiegał pod znakiem rozmaitych zmian, co wiązało się z koniecznością sprostania licznym wyzwaniom. Wypada zarazem wyrazić nadzieję, że osiągnięty efekt może jednak usatysfakcjonować zainteresowanego czytelnika. Korekty doczekał się styl oprawy graficznej okładki, co chyba najłatwiej dostrzec, ale przecież nie tylko. Na zaproszenie do wypełnienia tomu odpowiedziało blisko trzydziestu autorów z różnych ośrodków akademickich z kraju i zagranicy. I pod tym względem w historii „Filologii Polskiej” jest to liczba rekordowa, zresztą brzemnienna w skutki w związku z obligatoryjnym trybem opiniowania artykułów naukowych. W rezultacie redakcja wystąpiła o sporządzenie nieomal sześćdziesięciu recenzji, opracowanych przez ponad dwudziestu ekspertów, w tym – po raz pierwszy – obco-krajowców. Zeszyt wypełniają cztery działy o charakterze większych bądź mniejszych monografii, ponadto publikowane materiały zredagowano nie tylko w języku polskim, ale także po angielsku, rosyjsku i serbsku – a to też *novum* na tych łamach.

Radością napawa fakt, że wspólnie z autorami możemy cieszyć się z ich sukcesów, mianowicie awansów, będących świadectwem zamknięcia kolejnych etapów kariery zawodowej. Pani Małgorzata Łukaszuk zechce przyjąć gratulacje za otrzymanie tytułu naukowego profesora, a Panie Dorota Karkut, Agnieszka Kuniczuk-Trzciniowicz, Joanna Gorzelana oraz Monika Kaczor – za uzyskanie stopnia doktora habilitowanego, natomiast Państwo Kamila Gieba, Katarzyna Grabias-Banaszewska, Mirosława Szott, Rafał Brasse, Jakub Rawski i Krystian Saja – za udanie obronione dysertacje doktorskie. Informacje o wszystkich tych osiągnięciach z ogromną satysfakcją konstatowaliśmy od roku 2017 po oddanie tegoż zeszytu do druku w czerwcu 2018 roku.

O jednej i szczególnie istotnej zmianie należy powiedzieć w odrębnym akapicie – na stanowisku zastępcy redaktora naczelnego „Filologii Polskiej” Panią Magdalenę Hawrysz w 2017 roku zgodziła się zastąpić Pani Aneta Narolska. Profesor Hawrysz serdecznie dziękuję za poświęcenie i wsparcie, tym bardziej cenne że udzielane projektowi w chwilach trudnych ze względu na piętrzące się obowiązki naukowe, dydaktyczne i organizacyjne. Wyrazy wdzięczności trzeba skierować do całego sekretariatu, do Pań Irminy Kotlarskiej oraz Doroty Szagun. Ponadto – warto dodać – sekretariat czasopi-

sma zasiła wspomniana już przy innej okazji Pani Katarzyna Grabias-Banaszewska. W osobnym miejscu chciałbym podziękować Paniom Agnieszce Gruszce i Annie Strzyżewskiej z Oficyny Wydawniczej Uniwersytetu Zielonogórskiego – za profesjonalizm, życzliwość, choć przede wszystkim za cierpliwość i wyrozumiałość w trakcie robót edytorskich.

Miło nam gościć na łamach „Filologii Polskiej” tak liczne grono autorów, reprezentujących wiele ośrodków naukowych krajowych i zagranicznych. Witamy przedstawicieli Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, Dnieprzańskiego Uniwersytetu Narodowego im. Ołesia Honczara w Dnieprze na Ukrainie, Uniwersytetu Technicznego w Kijowie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego. Dziękujemy za zaufanie, pozostając w nadziei, że nie zawiedzimy.

Istnieje niemało sposobów oceny periodyków. Miarą wartości rocznika mogą być różne przesłanki, na przykład wspomniane sukcesy autorów czasopisma, wciąż umacniająca się pozycja tytułu wśród podobnie profilowanych wydawnictw specjalistycznych, czego dowodzą „powroty” autorów do kolejnych numerów „Filologii Polskiej” czy zwiększająca się liczba badaczy, drukujących na jej szpaltach, nieafiliowanych przy Uniwersytecie Zielonogórskim. Są też dowody sympatii i podziękowania za owocną współpracę, jakie redakcja odbiera od publikujących. Są też w wielu recenzjach słowa autentycznego uznania, na przykład krótko – „piękny artykuł” bądź „tekst bardzo dobry” albo nieco dłużej – „piękna, komunikatywna polszczyzna”, „rzetelny, znakomicie napisany i zredagowany artykuł” czy obszerniej wreszcie – „praca posiada bardzo wyrazistą kompozycję, przekonujący (oparty na analizie przykładów) wywód kończą rozbudowane wnioski”; a to przecież tylko wybór fragmentów opinii eksperckich, jakie sformułowano dla niektórych materiałów, składających się na numer czwarty. To oceny nie techniczne, nie parametryczne, lecz merytoryczne, miarodajne zatem. Są inne krzepiące sygnały. Tytuł jest indeksowany w elektronicznych bazach danych dostępnych on-line, a te już odnotowują cytowania rocznika. Pozostaje zatem żywić wiarę, że w niedługim czasie „Filologia Polska” osiągnie pożądany status.

Kończąc ten wielowątkowy wstęp, pragnę wyraźnie uwypuklić znaczenie prac członków Rady Naukowej i Zespołu Recenzenckiego rocznika. Bez wsparcia obu wspomnianych gremiów kolejne zeszyty nie mogłyby otrzymać pożądanego kształtu, zwłaszcza w zakresie merytorycznym. Grupa ekspertów zarówno w gronie opiniodawców, jak i Rady Naukowej w ostatnim roku znacząco się powiększyła; nowo przybyli uczeni reprezentują rodzime oraz zagraniczne ośrodki naukowe. Serdecznie witamy i dziękujemy za wolę podjęcia współpracy. Jest, niestety, i smutna wiadomość. Rodzina „Filologii

Polskiej” uszczupliła się o nazwisko wybitne. W styczniu 2017 roku na zawsze odszedł od nas Profesor Józef Tomasz Pokrzywniak; jako członek Rady Naukowej patronował przedsięwzięciu od początku istnienia czasopisma. Sylwetkę Zmarłego w oddawanym właśnie do rąk czytelników numerze upamiętniają Barbara Judkowiak oraz Katarzyna Meller z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, gdzie pracował Profesor Pokrzywniak. Hołd zmarłemu pracownikowi macierzystego Instytutu Filologii Polskiej – Profesorowi Ireneuszowi Sikorze – składamy krótkim wspomnieniem Jego sylwetki.

Redaktor naczelny

WPROWADZENIE DO ZESZYTU

Zeszyt jest dedykowany w siedemdziesiątą rocznicę urodzin Profesorowi Leszkowi Liberze – wieloletniemu pracownikowi Instytutu Filologii Polskiej zielonogórskiej polonistyki akademickiej, wybitnemu znawcy literatury, naszemu Mentorowi i zawsze życzliwemu Koledze¹.

Tom w jego zasadniczej części składa się z czterech działów. Na pierwszy i najważniejszy złożyły się rozprawy poświęcone piśmiennictwu osobistemu, drugi zawiera trzy szkice dotyczące życia i przede wszystkim twórczości Bolesława Leśmiana, kolejny dzięki namysłowi trójki badaczy przynosi szereg obserwacji związanych z językowym odzwierciedleniem zapachów oraz innych wrażeń zmysłowych, natomiast ostatni gromadzi pięć artykułów, których autorzy sięgają po problematykę spod znaku szeroko pojmowanych obszarów trzecich. Dział intymistyczny reprezentuje czternaście studiów i od tego segmentu wypada rozpocząć krótką charakterystykę zawartości numeru.

Część tę otwiera studium Tomasza Ślęczki, tropiącego ślady obecności autora (Jana Piotrowskiego) i rekonstruującego portret odbiorcy (Andrzeja Opalińskiego) w *Dzienniku wyprawy Stefana Batorego pod Psków*. Pisarskiemu zapleczu sprawy *Przewag elearów polskich* – Wojciecha Dembołęckiego – przygląda się Radosław Szyber i podejmuje próbę ukazania uwarunkowań procesu powstawania kapelańskiej relacji wojennej z 1623 roku. Refleksji o roli publiczności teatralnej i literackiej na kanwie stylizowanego fragmentu wspomnień osobistych pt. *Siostrzana dusza. Z pamiętników dramaturga* Władysława Sabowskiego oddaje się Aneta Narolska, wyposażając analizę w grupę rozpoznawczych kontekstów. Z omówienia Ireneusza Sikory wyłania się panorama lekturowych fascynacji i doświadczeń Elizy Orzeszkowej; to kolejne podobnie pomyślane opracowanie z całego ich cyklu nieżyjącego już Uczonego, tym razem dotyczy europejskiej literatury dawnej. Ogląd zwłaszcza epistolograficznej spu-

¹ Charakterystykę fascynacji badawczych i drogę naukową Profesora Leszka Libery w szkicu prezentacyjnym, wyposażonym ponadto w notę biograficzną, bibliografię prac oraz zdjęcia i rycinę, przedstawili Aneta Narolska i Jakub Rawski („Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2016 (2), s. 357-365). We „Frazie” z 2016 r. w numerze 4 (94) ukazał się podobny materiał (pod identycznym tytułem *Leszek Libera – badacz, tłumacz, pisarz*) sporządzony przez Małgorzatę Mikołajczak, ponadto w tym samym zeszycie rzeszowskiego kwartalnika ogłoszono jeszcze kilka ciekawych tekstów poświęconych L. Liberze, mianowicie krótką rozmowę z Uczonym, którą przeprowadził Janusz Łastowiecki, po raz pierwszy w Polsce fragmenty *Utopka* – debiutanckiej powieści L. Libery oryginalnie napisanej po niemiecku (*Der Utopek*) – w przekładzie Sławy Lisieckiej, i wreszcie krytyczny szkic Grzegorza Woźniakowskiego o tejsze książce (*Świat na opak według Utopka*).

ścizny Henryka Sienkiewicza pozwolił Agnieszce Kuniczuk-Trzciniowicz na ukazanie autentycznych upodobań estetycznych prozaika, nieobojętnego na wystrój wnętrz czy strój. Leszek Jazownik wyostrzył swoje pióro, by opisać kilka poradników z XIX i XX wieku, oferujących receptury na zredagowanie listów miłosnych w konkretnych okolicznościach bądź nawet ich zaproponowane brzmienie, ponadto badacz deszyfruje kody możliwe do zastosowania przez zakochanych z wykorzystaniem formalnej strony korespondencji (np. lokalizacja znaczka, sposób zapisu informacji o zapłacie z tytułu nadania wysyłki). Nad kwestią rozrachunków inteligenckich w prozie z lat 1946-1948 i obecnością w niej żywiołu prywatnego pochyliła się Izabela Kozłowska. Na badawczy rekonesans po ulicy Nowe Miasto w Kolbuszowej zabiera czytelnika Dorota Karkut, relacjonując przy okazji wspomnienia Zdzisławy Rechul, matki Janka Bytnara „Rudego”, pierwowzoru jednego z bohaterów *Kamieni na szaniec* Aleksandra Kamińskiego. Uwagę Konrada Ludwickiego z kolei przyciągnęły *Dzienniki* Józefa Czapskiego – stanowią, jak się okazuje, świadectwo „zmagania się ze sobą” ich autora. Na pytanie, „czym ma być dziennik” według Bogdana Wojdowskiego, odpowiedzi poszukuje Sylwia Majdosz, a kwereńdę prowadzi w obrębie nie ogłoszonych jeszcze drukiem zapisków autora *Chleba rzuconego umarłym*. W serii ekscerptów Katarzyna Węgorowska przybliżyła wybrane epizody z życia zasłużonej sławistki i polonistki Ewy Rzetelskiej-Feleszko, córki wspomnianego wcześniej Kamińskiego. Elżbieta Plewa zastanawia się nad trafnością polskich przekładów w ekranizacjach *Dziennika Bridget Jones* oraz *Bridget Jones 3*. Małgorzata Pietrzak i Paulina Jatczak przedmiotem swojego zainteresowania uczyniły cykl rekolencji Adama Szustaka ogłoszony w formie książki zatytułowanej *Plaster miodu* – w materii kolejnych nauk duszpasterskich, dowodzą badaczki, ujawnia się nie tylko duchowy czy religijny wymiar wypowiedzi, ponieważ do głosu dochodzą osobiste wyznania dominikańskiego kaznodziei, manifestowane między innymi poprzez „ja” oraz „my”. Ostatni akord tej sekwencji studiów stanowi wspomnieniowy materiał Ewy Siatkowskiej o kobietach z krwi i kości.

Minimonografia Leśmianowska wiąże się z podwójnym jubileuszem autora *Sadu rozstajnego* – 140. rocznicą urodzin i 80. śmierci. Temu drobnemu przedsięwzięciu wydawniczemu przyświecała idea przypomnienia, a zarazem nowego odczytania dorobku pisarza, będącego nieoficjalnym patronem roku 2017.

Najpełniej wspomnianą ideę realizuje Małgorzata Łukaszuk, raz jeszcze podejmująca kwestię dominanty poezji Leśmiana. Autorka porządkuje perspektywy badawcze, podkreśla wieloznaczeniowość liryki poety, by wskazać wreszcie na „»ontologię pozytywną«: mocny byt i uznanie realności świata” jako jej nadrzędną cechę. Leśmianowskim postaciom tymczasem z wielką uwagą przygląda się Magdalena Kokoszka. Rozpatrując *Balladę dziadowską* w odniesieniu do tradycji – zwłaszcza ludowej i romantycznej – badaczka koncentruje się na ważnych dla twórczości Leśmiana kwestiach defektu, śmieszności i tragizmu. Nowa edycja dramatu *Zdziczenie obyczajów pośmiertnych*,

odczytanego z rękopisu i opracowanego przez Dariusza Pachockiego (Lublin 2014), stała się punktem wyjścia dla ponownej lektury i interpretacji tego późnego utworu Leśmiana, których podjęła się Joanna Wawryk. Poddając analizie między innymi kategorię przestrzeni i przyglądając się statusowi oraz związkom postaci dramatu, autorka omawia stawiane w nim ważne pytania, w tym to kluczowe – o pośmiertny los.

W problematykę kolejnego działu wprowadza Katarzyna Węgorowska z garścią obserwacji o nazewnictwie naczyń służących do przechowywania wonności, pachnideł. Następnie Jelizaweta Galicka obrazuje metody konstruowania angielskich określeń produktów przemysłu perfumeryjno-kosmetycznego, a także definiuje rolę somatyzmów, jaką odgrywają w procesach nominacyjnych. Kończą ten blok rozważania Piotra Kładocznego, koncentrującego się na wczesnej i późnej prozie Jerzego Pilcha – badanie frekwencyjne sposobów konceptualizacji zmysłów oraz wrażeń zmysłowych przez pisarza pozwala uchwycić pewne tendencje w zakresie ewolucji strategii twórczej autora *Spisu cudzołóżnic*.

Finałową partię *Studiów i materiałów* otwiera namysł nad tekstami i muzyką Stanisława Staszewskiego przeprowadzony przez Macieja Kubiaka. Charakterystyki dwóch odmiennych tendencji zarysowujących się w wizjach alternatywnej historii w ramach fantastyki kultury popularnej Związku Radzieckiego podjął się Siergiej Legeza. Koncepcję przeszłości i jej wagi dla jednostki bądź zbiorowości, jaką sformułował David Foenkinos we francuskich powieściowych *Wspomnieniach*, ukazuje Nataliia Zhukova. Dejan Ajdačić dokonuje oglądu książki ukraińskiej autorki Maryny Sokolian pt. *Novendialia*, odnajdując w niej pierwiastki detektywistyczne oraz elementy miejskiego horroru. Dorobek tej samej pisarki znalazł się w orbicie zainteresowań Tatiany Hajder, przekrojowy szkic nadto umożliwia wniknięcie w meandry twórczości innej ukraińskiej prozaiczki, mianowicie Łady Łuziny.

Dopiero co zapowiedziana rozprawa wieńczy dział i zasadniczą część zeszytu. Kolejny jego segment przynosi w sumie cztery recenzje – dwóch publikacji z roku 2016 i dwóch z 2017. Wymieńmy je, począwszy od młodszych: Jerzy Winiarski, *W przestrzeni kulturowej poezji polskiej (pejzaże antropologiczne z wieków dawnych i współczesne)*. *Studia i szkice* (Kraków); Wiesław Wydra, Wojciech Ryszard Rzepka, *Z dziejów literatury i kultury staropolskiej. Studia o książkach i tekstach* (Poznań); Nina Nowara-Matusik, *Oblicza artystów. W kręgu narracji Eberharda Hilschera* (Kraków); Bogumiła Husak, *Kochamy amigurumi. Pojęcia i zwroty szydełkowe w języku polskim, niemieckim, rosyjskim i angielskim* (Zielona Góra)².

Redaktor naczelny i zastępca

² Zaproszenie do numeru opracował zespół w składzie: Anna Szóstak, Anna Wojciechowska i Leszek Jazownik.

*

„Regionalia lubuskie” rozpoczyna kolejny z cyklu szkic, ukazujący sylwetki zielonogórskich badaczy-polonistów. Tym razem drogę kariery naukowej Profesor Małgorzaty Mikołajczak w opisie Jej życiorysu odtwarza Anastazja Seul. Studium Ewy Nodzyńskiej przynosi sporą porcję wiedzy o bibliotekach w ogóle, a przede wszystkim o żagańskiej bibliotece klasztornej i pochodzących z niej trzech starodrukach, przechowywanych obecnie w zielonogórskich zbiorach specjalnych ksiąźnicy uniwersyteckiej. Z przeglądu Kamili Gieby udaje się wydobyć cechy typowe dla twórczości prozaików, wywodzących się z Ziemi Lubuskiej (Marii Sidorskiej-Ryczkowskiej, Edwarda Derylaka oraz Krzysztofa Fedorowicza).

Urszula Majdańska-Wachowicz zdaje sprawę z przebiegu konferencji zorganizowanej pod hasłem *Estetyka językowa w komunikowaniu*; podobnego przedsięwzięcia dotyczy raport Joanny Gorzelanej, choć uwagę gospodarzy i gości tego spotkania naukowego przyciągnęła odmienna tematyka – *Wartości językowe i kulturowe obecne w czasopiśmiennictwie polskim do 1989 roku*. Tradycyjnie już zamieszczamy także dwa zestawienia; jedno rejestruje sesje, jakie odbyły się w 2017 roku z inicjatywy jednostek działających przy Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego, drugie zaś odnotowuje dorobek naukowy lubuskich polonistów akademickich.

Proponujemy też lekturę twórczości poetyckiej trzech autorów różnych generacji. Wiersze Barbary Konarskiej nasycone są poczuciem końca oraz rozdźwiękiem między młodością „zapatrzoną w ekrany smartfonów” a starością „w czapce niewidce”. Z kolei Rafał Brasse, głogowianin związany z Zieloną Górą, afirmuje w przedstawionej poezji rzeczywistość, moment narodzin, przyjmując, że „jesteśmy tu na chwilę przed wiecznością”. Uruchamia też wyraźnie perspektywę religijną. Najmłodszy z tego grona, Michał Banaszak, dotyka tematów egzystencjalnych, wychodząc od niepozornych kontekstów (brak listonosza, niedostępne laikom ujście przewodu kanalizacyjnego, dziura w ścieżce). Szuka szczelin poznawczych, znaczącej pustki, ale – jak się okazuje – „radio i kościół / nie będą w stanie zapełnić tej próżni w tym tygodniu”. Zapraszamy nie tylko do czytania, ale i porównania perspektyw.

Szefowa działu „Regionalia lubuskie”